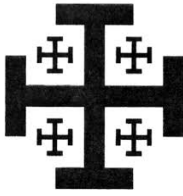


Biuletyn Parafialny



Okres pasyjny
i święto
Zmartwychwstania Pańskiego
2021



Siostry i Bracia w Chrystusie,

Sam ten adres zdaje się niestety być już dziś anachronizmem, który budzi raczej rozbawienie aniżeli prowadzi do poczucia solidarności i więzi braterskiej/siostrzanej z tymi, którzy jak my wyznają i wierzą...

Wiara, odwołania do Boga nie są dziś „na czasie”. Na czasie są multimedia, internet, marketingowe szaleństwo sklepów, ośmiosekundowe „newsy”, które oferują nam poczucie, iż wiemy o wszystkim i rozumiemy wszystko i egocentryczna kultura przekonująca nas, że jedynie my, jedynie nasz komfort, jedynie dla nas...

Tymczasem wchodzimy właśnie w „anachroniczny” do cna okres postu po którym nadejdą święta, te najważniejsze chyba dla chrześcijańskiej refleksji wiary, święta Zmartwychwstania Pańskiego!

Co zrobimy w naszym „nowoczesnym” świecie z tym nagromadzeniem anachronicznej myśli..?

Folder jest tylko kawałkiem papieru, można „bezboleśnie” wyrzucić go do kosza nie czytając. Skoro jednak jesteście już Kochani przy tych słowach to znaczy, że przynajmniej zaczęliście czytać...

Jeżeli ten akt ma mieć natomiast ja-

kiś sens, powinniście tej lektury dokończyć, a wraz z nią przynajmniej zastanowić się nad myślą, którą jest inspirowana.

Ta myśl daje się zasadniczo streścić greckim zawołaniem „metonoejte!”, „upamiętajcie się!”.

Spójrzcie na drogę, którą kroczyicie przez życie i zastanówcie się w głębi - naprawdę w głębi czyli tam gdzie najbardziej, najmocniej, najintensywniej myślimy i czujemy - czy to jest właśnie to, co ma dla Was, dla Waszego życia, dla Waszych bliskich sens, co niesie Wam dobro i prawdę, i daje Pokój.

Wkroczyliśmy właśnie w okres wielkiego postu, czasu przygotowującego, czasu zapowiadającego to, co potem, czyli pamiętkę ofiary, ale nie zwyczajnej bo darmo i całkowicie spłacającej NASZ dług!

Swoją drogą, zanim pójdziemy w naszej refleksji dalej spróbujmy zastanowić się nad tym, jak wiele znamy przykładów takiego zachowania. Jak wiele razy w życiu byliśmy świadkami absolutnej bezinteresowności sięgającej poza granice własnego komfortu, własnego życia nawet..?

Jak wiele razy MY byliśmy choć w przybliżeniu tak bezinteresowni dla innych?

A teraz chodźmy już dalej i spytajmy samych siebie dlaczego Bóg chciał umrzeć ZA MNIE!?

Czy jestem tego warty/warta?

Biegając dalej w tej refleksji dorzucmy

jeszcze: „ile daję Mu z siebie ja? Ile czasu? Ile wysiłku? Ile prostej atencji w lekturze, myśleniu i modlitwie?”.

Wkroczyliśmy w czas pasyjny, ale właściwie jak? Czym pasja różni się dla nas od nie-pasji?

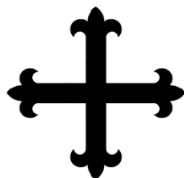
Co innego robimy? Czemu innemu poświęcamy czas?

Na końcu pasji, kiedy uświadomimy sobie już dogłębnie to, jak bardzo nieuzasadniona jest Boża uwaga skierowana ku nam, kiedy dotrze już do nas to, że to nie jacyś „oni i kiedyś”, ale dokładnie „MY, TUTAJ I TERAZ!” skazujemy Jezusa na śmierć naszym zepsuciem, a co gorsza naszym całkowitym lekceważeniem Go, na końcu pasji znajdziemy na szczęście nie wyrok i potępienie, ale miłość, ojcowską czułość i matczyne ciepło, znajdziemy cierpliwie czekającego na nas Boga.

Tylko czy w ogóle wyruszymy w stronę tego końca..?

Mam szczerą nadzieję do zobaczenia w kościele Kochani, do zobaczenia gdy zgromadzimy się by wspólnie wychwalać Stwórcę i wspólnie ku Niemu wzrastać. Błogosławionych święt, a najpierw owocnej refleksji pasyjnej.

pastor Semko Koroza



Siostry i Bracia,

Kolejny rok, kolejny okres pasyjny, kolejny folder parafialny – są rzeczy, które cyklicznie do nas wracają. A przy okazji wracania poszczególnych czasów w obrębie roku (czy kościelnego, czy, powiedzmy, cywilnego) wracają też pytania o to, co z nimi zrobić.

Ciekawe, że o ile ferie i wakacje planujemy zwykle z prawie rocznym wyprzedzeniem – ci z nas, którzy są czynni zawodowo, znają pewnie instytucję planu urlopów na cały rok sporządzanych już w listopadzie-grudniu – o tyle wszystko, co związane z kościelną stroną organizacji roku nie spotyka się z takim zainteresowaniem. Będą święta, to się zaplanuje spotkania rodzinne, wcześniej któryś z nas pewnie wspomni o tym, że mamy adwent czy okres pasyjny w ramach nabożeństwa i już. Dzień jak co dzień, zwłaszcza w tych ostatnich przypadkach.

To „dzień jak co dzień” uderzyło mnie szczególnie po tym, jak przygotowywałem kazanie na ostatnią niedzielę przedpostną, Estomihi. Część z Was może je pamiętać. Podstawą był fragment z księgi Izajasza, 58,1-9a:

Wołaj na całe gardło, nie powściągaj się, podnieś jak trąba swój głos i wspominaj mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy!

Wprawdzie szukają mnie dzień w dzień i pragną poznać moje drogi, jakby byli narodem, który pełnił sprawiedliwość i nie zaniedbał prawa swojego Boga, domagają się ode mnie sprawiedliwych praw, pragną zbliżenia się do Boga powiadając:

Dlaczego pościmy, a Ty tego nie widzisz? Dlaczego umartwiamy nasze dusze, a Ty tego nie zauważasz? Oto w dniu waszego postu załatwiacie swoje sprawy i uciskacie wszystkich swoich robotników.

Oto gdy pościcie, kłóćcie się i spieracie, i bezlitośnie uderzacie pięścią. Nie pościcie tak, jak się pości, aby został wysłuchany wasz głos w wysockości.

Czy to jest post, w którym mam upodobanie, dzień, w którym człowiek umartwia swoją duszę, że się zwiesza swoją głowę jak sitowie, wkłada wór i kładzie się w popiele? Czy coś takiego nazwiesz postem i dniem miłym Panu?

Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo,

Że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz.

Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą.

Gdy potem będziesz wołał, Pan cię wysłucha, a gdy będziesz krzyczał o pomoc, odpowie: Oto jestem!

Okres pasyjny jest czasem, który powinien posłużyć nam do nawrócenia, pokuty, przygotowania się do przeżycia wszystkich tych emocji, które wiążą się z Wielkanocą - dramatu Piątku, ciszy i samotności Soboty, radości Niedzieli. I tylko od nas zależy, czy ten czas wykorzystamy, czy będzie dla nas dniem jak co dzień, z ewentualnym elementem rytuału czy tradycji.

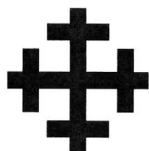
Izajasz odwołuje się do postu, do którego, oczywiście, nie jesteśmy w żaden sposób zobowiązani – przynajmniej jeśli mówimy o poście rozumianym jako rezygnowanie z czegoś dla pokuty. Nawet więcej, nikt nie narzuca nam w ogóle żadnych praktyk zewnętrznych typu wspomniane w tekście włosiennice (czy wory pokutne), popiół i gesty takie jak pochylenie głowy. Nie, nikt nas do tego nie zmusza, nikt tego nie oczekuje. Ale z Izajaszowego przekazu wynika też, że nawet Bóg tego nie chce. Nie o to chodzi.

Całe życie chrześcijańskie ma być pokutą – ale nie zewnętrznym postem, tylko wewnętrznym dążeniem do nawrócenia. Ma być rozwojem i dążeniem do bliższej, lepszej więzi z Bogiem, a przy okazji stawaniem się najlepszą możliwą wersją siebie samych. To jest właśnie to uwalnianie, karmienie, ubieranie potrzebujących, o którym mówi Izajasz. Jeśli powiążemy to z Kazaniem na Górze z ewangelii Mateuszowej, to okazuje się, że i Jezus nie oczekiwał zewnętrznego postu, raczej we-

wewnętrznej refleksji i nawrócenia.

Spróbujmy więc wykorzystać ten okres pasyjny, żeby się rozwinąć, urosnąć – jako ludzie i jako chrześcijanie. Zróbmy coś, żeby to nie był dzień jak co dzień, bo każdy wydzielony czas pozwala nam przeżyć coś bardziej świadomie: w tym przypadku, mamy perspektywę paru tygodni na zaczęcie czegoś nowego albo bardziej skupioną pracę nad sobą. Ważne, żeby tego czasu nie zmarnować, ale wykorzystać go jak najlepiej, jak najintensywniej. Możemy robić sobie plany, możemy nawet sformułować sobie wyzwania na ten okres (moim wyzwaniem, na przykład, jest przebrnąć znowu przez cały Stary Testament, co odkładam już od dawna, wstyd się przyznać). Potrzebujemy w tym wsparcia? Od tego jesteśmy zbojem – możemy sobie w tym naszym wzrastaniu pomagać. Ale przede wszystkim nie sprowadźmy tego czasu do zwykłej, monotonnej duchowej codzienności. Nie zmarnujmy okazji do rozwoju.

pastor Michał Koktyusz



Siostry i Bracia,

Mój najmłodszy wnuk, gdy ostatnio rozmawialiśmy o nadchodzących świętach Wielkiej Nocy, niespodziewanie zarzucił mnie gradem pytań: Babciu! A dlaczego Pan Jezus umarł a potem ożył? A czy to Go bardzo bolało? A czemu musiał tak cierpieć? To

Jezus był człowiekiem?
Przecież mówiłaś, że Bogiem.

I my dorośli, szczególnie w okresie pasyjnym, również zadajemy sobie pytania o wydarzenie na Golgocie, o sens ofiary, jaką Chrystus złożył na krzyżu i o cenę tej ofiary. Cechą każdej ofiary jest wyrzeczenie się czegoś, aby coś zyskać. Zazwyczaj ofiara nie jest bezinteresowna. To przypomina trochę wzajemną wymianę usług. Ale nie w przypadku wielkopiątkowego zdarzenia.

Tu rzecz ma się zupełnie inaczej. Syn i Ojciec są jednością i mają wspólny cel: ofiarować ludziom dar zbawienia. Jezus, który jest w pełni Bogiem ale i człowiekiem, doświadcza tego, co ludzkie. Poprzez swoją mękę i śmierć pokazuje, że cierpienie jest wpisane w naturę człowieka, choć mogłoby się wydawać, że cierpienie jest sprzeczne z naszą naturą. Przecież tak często i za wszelką cenę dążymy do osiągnięcia szczęścia. Ale od cierpienia nie ma ucieczki. Towarzyszy ono nam, w naszym życiu doczesnym, doskonaląc nas i będąc jednocześnie dla nas próbą.

Ciosy, rany oczyszczają ze zła, uderzenia leczą człowieka.

Księga Przysłów 20.30

Sam Jezus, w pewnym momencie, mówi o tym swoim uczniom:

Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Mateusz 16.24

Wielki rosyjski powieściopisarz hra-

bia Lew Tołstoj powiedział kiedyś: „*Nic jednak bardziej niż cierpienia nie łączy ludzi miłością*“. I to prawda.

Cierpienie jest mocno związane z miłością a cierpienie Chrystusa ze szczególną miłością - bezgraniczną i bezwarunkową. Bóg, przyjmując ciało człowieka, chce to ciało uzdrowić od tego, co mnie i każdego z nas od Niego oddala, co nie pozwala bym mogła się nazwać Jego dzieckiem. Motywem całkowitego oddania się Jezusa Ojcu była właśnie bezgraniczna miłość do ludzi. Miłość, która przyniosła oczyszczającą moc, zdolną do oczyszczenia mnie - ułomnego człowieka - od grzechu.

Lecz on został przybity za nasze grzechy, zmiądzony za nasze winy. Dla naszego dobra przyjął chłostę, dzięki jego ranom doznaliśmy uzdrowienia. Izajasz 53.5-6

Tylko jak to teraz wytłumaczyć sześćdziesięcioletniemu Franiowi?

I wtedy przypomniałam sobie o prawej ewangelii, jak nazwali niektórzy książkę

S.C. Lewisa „Lew, czarownica i stara szafa.“ Autor opisuje przygody rodzeństwa: Łucji, Zuzanny, Piotra i Edmunda, w krainie zwanej Narnią, do której droga prowadzi przez starą szafę.

W Narni panuje wieczna zima bo rządzi nią Biała Czarownica. Nadzieją na zmianę jest spełnienie proroctwa o powrocie lwa Aslana a zwiastunem powrotu ma być pojawienie się dwóch córek Ewy i dwóch synów Adama. Czarownica boi się przepo-

wiedni. Planuje pozbyć się dzieci, podstępem sprawiając, że Edmund zdradza rodzeństwo i przybyłego Aslana. Uratowany przed śmiercią z rąk Czarownicy, Edmund, zgodnie z regułami Czarów Władcy, musi jednak ponieść karę za zdradę i to karę śmierci. I teraz następuje najważniejszy moment całej opowieści: Aslan oddaje swoje życie za Edmunda. Ale Kamienny Stół, na którym w nocy zostaje zabity, rano pęka a Śmierć cofa swój wyrok.

Zgodnie z Dawnym Prawem staje się tak, gdy dobrowolna ofiara, która nie dopuściła się żadnej zdrady, zostanie zabita w miejsce zdrajcy.

Strzał był w dziesiątkę. Rysowaliśmy skutą lodem krainę Narni, Białą Czarownicę, dzieci, lwa i Kamienny Stół. Przyłączyli się do nas Antoś i Marysia. Przynieśli Biblię dla dzieci i razem czytaliśmy wybrane fragmenty. Na koniec chciałam podsumować nasze zajęcia. Ubiegł mnie Antoś: Babciu, to ja już wiem dlaczego Pan Jezus przyszedł na ziemię. On chciał żebyśmy poznali Jego Ojca i żebyśmy się nawrócili.

Elżbieta Józwiak



Teksty proponowane do czytania w okresie pasyjnym i świątecznym:

Data	Opis	Teksty biblijne
21 lutego	1 niedz. Pasyjna	Jan. 13, 21-30; Hebr. 4, 14-16
22 lutego		2 Tes. 3, 1-5; Łuk. 10, 17-24
23 lutego		Hiob 1, 1-22; Łuk. 10, 25-37
24 lutego		5 Mjż. 8, 11-18; Łuk. 10, 38-42
25 lutego		Jak. 4, 1-10; Łuk. 11, 1-4
26 lutego		Hebr. 2, 11-18; Łuk. 11, 5-13
27 lutego		Rzym. 6, 12-18; Łuk. 11, 14-28
28 lutego	2 niedz. Pasyjna	Izaj. 5, 1-7; Jan. 3, 14-21
1 marca		1 Mjż. 37, 3-36; Łuk. 11, 29-32
2 marca		Hiob 2, 1-10; Łuk. 11, 33-36
3 marca		Jan. 16, 29-33; Łuk. 11, 37-54
4 marca		1 Jana 1,8-2,6; Łuk. 18, 31-43
5 marca		2 Kor. 13, 3-9; Łuk. 19, 1-10
6 marca		Gal. 2, 16-21; Łuk. 19, 11-27
7 marca	3 niedz. Pasyjna	Efez. 5, 1-9; Łuk. 22, 39-46
8 marca		Łuk. 14, 25-35; Łuk. 19, 28-40
9 marca		Hiob 7, 11-21; Łuk. 19, 41-48
10 marca		Mat. 13, 44-46; Łuk. 20, 1-8
11 marca		Mat. 19, 16-26; Łuk. 20, 9-19
12 marca		Mat. 10, 34-39; Łuk. 20, 20-26
13 marca		Gal. 6, 11-18; Łuk. 20, 27-40
14 marca	4 niedz. Pasyjna	Jan. 12, 20-24; Łuk. 22, 47-54a
15 marca		Jan. 6, 26-35; Łuk. 20, 41-47
16 marca		Hiob 9, 14-23 i 32-35; Łuk. 21, 1-4
17 marca		Jan. 15, 9-17; Łuk. 21, 5-19
18 marca		2 Kor. 4, 11-18; Łuk. 21, 20-28
19 marca		Jan. 16, 16-23a; Łuk. 21, 29-38
20 marca		Jan. 14, 15-21; Łuk. 22, 1-6

21 marca	5 niedz. Pasyjna	Hiob 19, 19-27; Łuk. 22, 54b-62
22 marca		Efez. 2, 11-16; Łuk. 22, 7-23
23 marca		2 Tym. 1, 7; Łuk. 22, 24-30
24 marca		Hebr. 9, 11-15; Łuk. 22, 31-38
25 marca		Jer. 15, 15-21; Łuk. 22, 39-46
26 marca		Hebr. 10, 1 i 11-18; Łuk. 22, 47-53
27 marca		Łuk. 18, 31-43; Łuk. 22, 54-62
28 marca	6 niedz. Pasyjna	Hebr. 11, 1-2, 8-12, 39-40, 12, 1-3; Izaj. 50, 4-9
29 marca		Mat. 26, 6-13; Łuk. 22, 63-71
30 marca		Hiob 38, 1-11 i 42, 1-6; Łuk. 23, 1-12
31 marca		Hebr. 4, 15 - 5, 9; Łuk. 23, 13-25
1 kwietnia	Wik. Czwartek	Mat. 26, 17-30, 1 Kor. 11, 17-34a
2 kwietnia	Wik. Piątek	Izaj. 52, 13-53, 12; Efez. 2, 14
3 kwietnia		1 Ptr. 3, 18-22; Łuk. 23, 50-56
4 kwietnia	Niedz. Wielkanocna	1 Kor. 15, 1-11; Mar. 16, 1-8
5 kwietnia	Pon. Wielkanocny	Obj. 5, 6-14, Łuk. 24, 13-35

Nabożeństwa w okresie
świętecznym:

1 kwietnia 2021 - Wielki Czwartek - studium biblijne via zoom - g. 17.00

2 kwietnia 2021 - Wielki Piątek - naboż. g. 17.00

4 kwietnia 2021 - Niedziela Wielkanocna - naboż. g. 10.30 + W.P.

5 kwietnia 2021 - Poniedziałek Wielkanocny - naboż - g. 10.30

Naboż. na kanale youtube pojawiają się ok. godziny po zakończeniu tych odbywających się w kościele.

adres Parafii:

Radwańska 37
93-574 Łódź
tel. 784 722 155

email: parafia.lodz@reformowani.pl

nasz numer rach. bank.

24 1140 2017 0000 4402 0329 4725